**Krąg Biblijny – Spotkanie 44 (Mk 11,1-11)**

**05.04.2023 r.**

**Mk 11,1-11:**

**Kontekst:**

- fragment ten znajduje się w sekcji, w której ukazane jest przybycie Jezusa wraz uczniami do Jerozolimy na Paschę; podczas święta dokona się ostateczne wypełnienie Jego misji; Jezus zostanie skazany na śmierć i ukrzyżowany, a po trzech dniach zmartwychwstanie; to właśnie te wydarzenia stanowią kontekst teologiczny, który pozwala zrozumieć gesty Jezusa związane z Jego przybyciem do miasta oraz triumfalne reakcje tłumu;

**w. 1:** „**Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów**”

 - *gdy się zbliżali do Jerozolimy –* Jezus idąc z uczniami z Jerycha w kierunku Jerozolimy, przechodzi przez dwie miejscowości o symbolicznych nazwach;

 - *do Betfage –* miejscowość usytuowana na szczycie Góry Oliwnej, pomiędzy Betanią i doliną Cedronu, a jej nazwa oznacza *„dom zgniłych fig”*; tam pielgrzymi udający się do Świętego Miasta dokonywali rytualnego oczyszczenia;

 - *i Betanii –* obecnie *El-Azariah* to miejscowość oddalona od Jerozolimy o około 3 km, w której Jezus zatrzymywał się w domu Marii, Marty i Łazarza; nazwa tej wioski, znajdującej się po drugiej stronie Góry Oliwnej, oznacza *„dom ubogich”*;

 - obie miejscowości wskazują na kondycję duchową Izraela w czasach Jezusa: ubóstwo związane z perspektywą śmierci (Betania) oraz opór w przyjęciu Jezusa jako obiecanego Mesjasza (Betfage);

 - *na Górze Oliwnej –* znajdowała się ona po wschodniej stronie miasta, co nie jest bez znaczenia, jako że zgodnie z oczekiwaniami właśnie ze wschodu miał nadejść Mesjasz; tam również będzie miało miejsce pojmanie Jezusa i Jego późniejsze wniebowstąpienie;

 - *posłał dwóch spośród swoich uczniów –* Jezus posyła dwóch uczniów, ponieważ w świecie żydowskim *świadectwo dwóch* miało ogromne znaczenie: dwóch świadczyć będzie o Prawdzie (tak samo jak wcześniej posłał Dwunastu *po dwóch* – Mk 6,7);

**w. 2:** „**i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie oślę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!**”

 - *idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu znajdziecie oślę uwiązane –* Jezus dokładnie wiedział, gdzie będzie stał osiołek, zatem wypowiedział proroctwo; nawiązał w ten sposób do słów proroka Zachariasza, który zapowiedział, że właśnie na osiołku, a nie na rumaku, ma przybyć Mesjasz – Król Pokoju: *Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy* (Za 9,9); Jezus zamierzał wystąpić jako *Pokorny*, podczas gdy wszyscy, na czele z apostołami, czekali na Mesjasza w pełni swojego królewskiego majestatu, triumfującego nad wrogiem;

 - *na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział –* w myśl starotestamentalnych przepisów rytualnych, zwierzę, które nie zostało jeszcze skażone – w przypadku osła pracą – ma charakter sakralny (tylko takie zwierzę mogło być złożone w ofierze); wjazd do Jerozolimy miał zatem nie tylko podkreślić królewską godność Jezusa, ale także ukazać religijny aspekt tego wydarzenia;

 - warto nadmienić, że chociaż Marek o tym nie wspomina, to u Łk i J znajduje się wzmianka, że pogrzebanie Jezusa dokonało się w grobie, *w którym nikt jeszcze nie był pochowany*; z jednej strony Jezus wjechał do Jerozolimy jak król, a z drugiej – mimo, że wyprowadzony z niej został jak przestępca, aby zakończyć swój żywot ziemski między złoczyńcami – to jednak pogrzebany został także jak król – w nienaruszonym przez nikogo grobie, z ogromną ilością wonności;

**w. 3:** „**A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem»**”

 - *a gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie –* Jezus zdawał sobie sprawę z tego, że wypełnienie przez uczniów Jego polecenia może spotkać się z oporem właścicieli zwierzęcia; jako wytłumaczenie nakazuje im podać tylko jeden argument;

 - *Pan go potrzebuje –* pojawiający się w tekście grecki rzeczownik *Kyrios* – Pan, może odnosić się do Boga i wskazywać, że nadszedł czas ostatecznej realizacji obietnic zbawczych, albo też może łączyć się bezpośrednio z osobą Jezusa i odsłaniać profetyczną (prorocką) wymowę podjętego przez Niego działania; jest to tytuł, przy pomocy którego Kościół popaschalny wskazywał na Chrystusa zasiadającego w chwale, zwycięzcę nad grzechem i śmiercią, który rozciąga swą władzę nad wszystkimi mocami świata widzialnego i niewidzialnego; tylko w tym momencie Jezus sam siebie nazwał *Panem*;

**w. 4:** „**Poszli i znaleźli oślę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je,**”

 - *poszli, znaleźli –* uczniowie zastali wszystko tak, jak im powiedział Jezus;

 - *odwiązali je –* uczniowie wypełniają polecenie Mistrza; odwiązując osiołka, w pewnym sensie uwolnili go; jest to zapowiedź tego, co ma nastąpić; po zmartwychwstaniu Jezus da im inne polecenie: dostaną nakaz oswobodzenia ludzi z niewoli grzechu niewiary (*Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony –* Mk 16,15-16);

**w. 5:** „**a niektórzy ze stojących tam pytali ich: «Co to ma znaczyć, że odwiązujecie oślę?»**”

 - *niektórzy ze stojących tam –* tam, gdzie oślę było przywiązane, znajdowała się większa grupa osób; ale nie wszyscy (jak moglibyśmy przypuszczać) lecz *niektórzy* zadali im pytanie o powód ich działania; prawdopodobnie więc pytanie zostało zadane przez właścicieli zwierzęcia; całe zajście nie mogło przecież wyglądać na kradzież, ponieważ uczniowie sprawiali wrażenie, że wiedzą co robią i nie starali się ukryć;

**w. 6:** „**Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im.**”

 - *odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił –* w odpowiedzi uczniowie mówią tylko trzy słowa: *Pan go potrzebuje*; nie dodają niczego od siebie; wierzą, że słowo Chrystusa posiada moc, której nie trzeba niczego dodawać;

 - *pozwolili im –* posłuszeństwo nakazowi Jezusa gwarantuje skuteczność działania; uczniowie z pewnością sami byli zdumieni tym, że „tak łatwo im poszło”; wprawdzie uwolnienie osiołka dokonało się za pośrednictwem uczniów, to jednak moc sprawcza uwolnienia pochodzi od Jezusa;

**w. 7:** „**Przyprowadzili więc oślę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie.**”

 - *przyprowadzili więc oślę do Jezusa –* uczniowie odwiązawszy (uwolniwszy) oślę przyprowadzają je do samego Jezusa, dzięki któremu zostało uwolnione;

 - *zarzucili na nie swe płaszcze, –* czynność wskazująca na szczególną godność tego, kto na nim zasiada;

*- a On wsiadł na nie –* Jezus zasiadł na osiołku jak na tronie i dokonał uroczystego wjazdu do Jerozolimy, do stolicy, obejmując niejako swoje królestwo w posiadanie; za kilka dni zajmie inny tron, tron krzyża;

**w. 8:** „**Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach.**”

 - *wielu zaś słało swe płaszcze na drodze –* gest kładzenia płaszczy na drodze był wyrazem hołdu dla nowo koronowanego króla; ludzie pozbywając się swoich płaszczy przypominają Bartymeusza, który pozbył się wszystkiego, co posiadał, żeby tylko dotrzeć do Jezusa;

 - *a inni gałązki ścięte na polach –* gałązki, zwłaszcza palmowe (por. J 12,13), były charakterystyczne dla żydowskiego Święta Namiotów, podczas którego podkreślano powszechne królowanie Boga, ale też przywoływało wydarzenia związane z triumfalnym wjazdem Judy Machabeusza i jego wojska do Jerozolimy po udanym powstaniu żydowskim w 140 r. przed Chr. (zob. 1 Mch 13,51); zielone gałązki to również symbol nowego życia;

**w. 9:** „**A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: «Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.**”

 - *ci, którzy go poprzedzali i którzy szli za Nim –* Jezus był otoczony nie tylko uczniami, ale i wiwatującym tłumem (już niebawem jednak wszyscy Go opuszczą i zostanie sam na sam ze swoimi oprawcami);

 - *Hosanna –* aklamacja ta (tł. z j. hebrajskiego: *zbaw nas, wybaw nas*) występuje w ST tam, gdzie ludzie proszą o interwencję władcy lub samego Boga; wznosząc okrzyki „Hosanna!” wyrażano też radość z jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia; słowa tłumu pod adresem Jezusa zawierały w sobie podwójny sens: wyrażały wiarę w Jego mesjańską godność oraz radość z przybycia oczekiwanego Króla;

 - *błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie –* w imię Pańskie może przybywać wyłącznie Mesjasz na osiołku, a nie żaden potężny mocarz; każdy, kto wjechałby do Jerozolimy w inny sposób, nie pochodziłby od Boga, lecz przychodziłby we własnym imieniu;

**w. 10:** „**Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!»**”

 - *błogosławione królestwo ojca naszego Dawida –* królestwo Dawida nadchodzi w osobie jego potomka, zapowiedzianego królowi przed wiekami przez samego Jahwe (2 Sm 7,12-14); Jezus, potomek Dawida, zapoczątkował to królestwo, wjeżdżając na osiołku do miasta, które Dawid zdobył orężem, a w którym On za kilka dni zostanie ogłoszony królem – taki bowiem napis zawiśnie oficjalnie na krzyżu – i uznany za Syna Bożego, ale nie przez tych, którzy triumfalnie witali Go podczas wjazdu do Jerozolimy, ale przez pogańskiego żołnierza;

**w. 11:** „**Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii.**”

 - *przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni –* Jezus wszedł do swojej własności, do swojego domu, ponieważ świątynia była mieszkaniem Jahwe pośród swego ludu, miejscem Jego szczególnej obecności; Jezus wszedł do domu swego Ojca;

 - *obejrzał wszystko –* Jezus sprawdził, czy wszystko jest na swoim miejscu, czy nic się nie zmieniło od czasu, kiedy ziemscy rodzice przynieśli Go tutaj po raz pierwszy, a przede wszystkim – czy jest tam jeszcze miejsce dla Jego Ojca, który jest w niebie;

 - w ten sposób wypełniło się proroctwo Malachiasza zacytowane przez Marka na samym początku ewangelii (Mk 1,2): *Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie* (Ml 3,1);

 - *a że pora była już późna –* podczas pobytu Jezusa w świątyni zrobiło się późno, nastał mrok, ten sam, który spowije ziemię od południa do godziny piętnastej w dniu Jego śmierci;

 - *wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii –* nie było już wiwatującego tłumu, zostało tylko Dwunastu, z którymi Jezus udał się do Betanii; tak minął pierwszy z sześciu dni pobytu Jezusa w Jerozolimie, dzień szczególny, ale jakże różny od tych ostatnich, które Jezus spędzi w „mieście pokoju”.

**Myśli do medytacji:**

- Jezus zbliżając się do Jerozolimy zbliżał się do kresu swojej misji i celu, który od początku Mu przyświecał – jaki cel ma moje życie? czy potrafię go nakreślić/nazwać? w jakim stopniu celem mojego życia jest życie dla innych – tak jak Jezus?

- w Jerozolimie ma się dokonać męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa – jak wyglądała moja tegoroczna wędrówka do Jerozolimy (Wielki Post)? czy udało mi się odwiązać jakieś oślę? a może to mi udało się z czegoś wyzwolić?

- słowo Jezusa posiada moc – jak często przywołuję w pamięci znane cytaty z Pisma Świętego? czy w rozmowie z innymi ludźmi potrafię z nich korzystać?

- ludzie słali swe płaszcze przed Jezusem – jak wygląda moja troska o potrzeby wspólnoty Kościoła? czy czuję odpowiedzialność również za materialną stronę działalności mojej parafii (pomoc ubogim, inwestycje, kult)?

- czy w moim życiu duchowym równomiernie rozkładam akcenty zarówno na te chwile, w których Jezus jest otoczony chwałą (Niedziela Palmowa) jak również na Jego cierpienie (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, adoracja w Ciemnicy, adoracja Krzyża)?

- jaki aspekt przygotowania do Świąt Wielkanocnych dominuje w mojej rodzinie? ile czasu poświęcam na przygotowanie domu a ile czasu poświęcam na spotkanie z Chrystusem?

- liturgia Triduum Sacrum (Msza Wieczerzy Pańskiej, Liturgia Męki Pańskiej, Wigilia Paschalna) nie jest obowiązkowa, ale czy prawdziwa miłość potrzebuje przymuszania?

- tłum wołał *Hosanna* by niedługo potem wołać *Ukrzyżuj Go*; jak wygląda moja stałość w wierze? czy potrafię być przy Chrystusie nawet wtedy, gdy jest wyśmiewany, poniżany, opluwany?

- Jezus wszedł do świątyni, która na drugi dzień stała się *jaskinią zbójców*; czy pamiętam, że moje serce jest świątynią Ducha Świętego?